

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2019 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. K. w Ł. przeciwko D. P., PPHU (...) P., (...) spółce jawnej w (...) z siedzibą w K. o zapłatę, na skutek sprzeciwu pozwanych od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 września 2017 roku wydanego przez Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt II Nc 1039/17:

1. zasądził od D. P. i PPHU (...) P., (...) spółki jawnej w (...) z siedzibą w K. solidarnie na rzecz Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. K. w Ł. kwotę 34.676,78 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 5.351 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że pozwani są zobowiązani do zapłaty na rzecz powoda solidarnie z D. W., w stosunku do którego uprawomocnił się nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydany przez Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt II Nc 1039/17;

2. zastrzegł D. P. prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jego odpowiedzialności do czasu stwierdzenia bezskuteczności egzekucji wobec PPHU (...) P., (...) spółki jawnej w (...) z siedzibą w K..

***Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili:***

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 484 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię w wyniku uznania, że niewykonanie ustalonego w umowie świadczenia podzielnego, w rozumieniu art. 379 § 1 i § 2 k.c., w okresie obowiązywania tej umowy stanowi nienależyte wykonanie umowy w rozumieniu przepisów art. 471 K.c. i art. 484 §1 K.c., uprawniające do naliczenia ustalonej w umowie kary umownej za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy,

b) § 7 ust. 1 lit. „a” umowy numer (...), z dnia 10.06.2011 r. ( dalej umowa ), w zw. z art. 484 § 1 k.c., przez błędną ich wykładnię, w wyniku uznania, że niewykonanie przez Pozwaną podzielną część świadczenia umownego, tj. świadczenia opisanego w pkt IX załącznika nr 1 do umowy (do wykonania w maju 2015 r.) stanowi nienależyte wykonanie umowy,

c) art. 483 § 1 k.c., w zw. z § 7 ust. 1 lit. a umowy, przez błędną ich wykładnię, w wyniku uznania, że Powód był uprawniony do naliczenia kary umownej za opóźnienie w realizacji podzielną część przedmiotu umowy tj. świadczenia opisanego w pkt IX załącznika nr 1 do umowy (do wykonania w maju 2015 r.), pomimo że świadczenie to nie zostało w ogóle wykonane, w sytuacji gdy strony nie przewidziały w umowie kary umownej za niewykonanie tego świadczenia,

d) art. 61 § 1 zd. 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, w wyniku uznania, że doręczenie pełnomocnikowi procesowemu oświadczenia woli o potrąceniu oznacza, że doręczenie takie nie odniosło skutku prawnego,

e) art. 484 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, w wyniku uznania, że kara umowna naliczona w wysokości 34.677,00 zł, tj. w kwocie niewiele niższej od wynagrodzenia Pozwanej należnego w przypadku gdyby świadczenie niepieniężne zostało wykonane, a także w sytuacji gdy Powód uniemożliwił Pozwanej wykonanie przedmiotu umowy w okresie jej obowiązywania, z uwagi na okoliczności, których wystąpienie zależało od Powoda (ze względu na promieniowanie) i nie wyrażenie zgody na wykonanie świadczenia w innym terminie, a także z uwagi na brak szkody po stronie Powoda nie jest rażąco wygórowana;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w związku z uznaniem, że Powód był uprawniony w okresie obowiązywania umowy (w dniach 27-30.11.2015 r.) do odmowy udostępnienia Pozwanej jednego z pomieszczeń, w którym świadczenie Pozwanej opisane w pkt IX załącznika nr 1 do umowy (do wykonania w maju 2015 r.) miało być wykonane, z uwagi na występujące w tym pomieszczeniu promieniowanie, w sytuacji gdy to od Powoda zależało czy w tym czasie wystąpi promieniowanie,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, w związku z dokonaniem istotnych ustaleń Sądu co do tego, że świadczenie Pozwanej opisane w pkt IX załącznika nr 1 do umowy (do wykonania w maju 2015 r.) nie utraciło dla Powoda znaczenia:

- w sposób sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego, tj. z oświadczeniem Powoda zawartym na stronie 5 pisma przygotowawczego Powoda z dnia 11.12.2017 r., o treści: „Powód nie mógł w tym terminie udostępnić pomieszczeń Pozwanej... Ponadto tak duże opóźnienie w wykonaniu przeglądu spowodowało, że utracił on znaczenie dla Powoda i jego działalności”,
- w związku z nieuwzględnieniem braku reakcji Powoda na korespondencje e-mail Pozwanej z dnia 27.11.2015 roku, w której Pozwana zwróciła się do Powoda o wyznaczenie dogodnego dla Powoda terminu wykonania świadczenia, wobec zgłoszonego przez Powoda braku możliwości wykonania świadczenia w dniach 27-30.11.2015 roku, z uwagi na występujące promieniowanie,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, w wyniku rozpoznania zarzutu kary umownej, jako rażąco wygórowanej, z pominięciem braku szkody Powoda w wyniku niewykonania przez Pozwaną świadczeń umówionych na maj 2015 roku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a w ramach tego orzeczenia zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanych w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Z uwagi na fakt, iż pozwani sformułowali w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i normy prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanego Sądowi I instancji uchybienia natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są nietrafne.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie

stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelujących, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przeprowadzona przez Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelujących, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny dowodów uznając, iż powód był uprawniony w okresie obowiązywania umowy do odmowy udostępnienia pozwanej spółce jednego z pomieszczeń, w którym świadczenie miało być wykonywane z uwagi na występujące w tym pomieszczeniu promieniowanie. Strony w umowie ustaliły, iż będzie ona wykonywana zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. Sporne świadczenie, zgodnie z harmonogramem, miało zostać wykonane w maju 2015 roku. W tym czasie pozwana spółka nie wykonała zleconych czynności, a swoje działania w tym zakresie ograniczyła do wystosowania prośby o wyrażenie zgody na cesję wierzycelności przysługującej z tytułu wykonania tych czynności. Tym samym pozwani nie wykonali świadczenia w terminie, który upłynął w dniu 31 maja 2015 roku. Z faktu obowiązywania harmonogramu można wysnuć wniosek, iż umowa nie mogła być wykonywana w dowolnym czasie. Powyższe znajduje również potwierdzenie w treści umowy, w § 5 jasno wskazano, iż prace związane z realizacją przedmiotu umowy mogą być wykonywane wyłącznie na podstawie pisemnej zgody inspektora nadzoru radiologicznego w dni, w których cyklotron nie pracuje, zgodnie z zatwierdzonym przez Państwową Agencję Atomistyki projektem Ochrony Radiologicznej (...) Pracowni PET z Cyklotronem E. H. i aparatem PET/CT. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż powód świadczy usługi w zakresie ratowania życia i zdrowia, a cyklotron, który wytwarza promieniowanie, jest wykorzystywany w celu przeprowadzania badań. Jednocześnie wiedzą powszechnie znaną jest, iż w obecnych realiach, czas oczekiwania na badania jest bardzo długi, nawet kilkumiesięczny. Dlatego tak ważne jest wcześniejsze ustalenie harmonogramu prac związanych z wyłączeniem urządzeń niezbędnych do badań, aby zaplanować kolejne zabiegi i nie narażać pacjentów na przekładanie terminów badań i jeszcze dłuższe oczekiwanie. Tym samym twierdzenia pozwanych, iż powód nie był uprawniony do odmowy udostępnienia pomieszczenia i w ten sposób uniemożliwił im wykonanie świadczenia są nieuprawnione. Należy przy tym podkreślić, iż pozwani nie wykazywali żadnej aktywności w celu wykonania zleconych prac w terminie bądź jak najkrótszym okresie po jego upływie. Wystąpienie z propozycją wykonania prac było odpowiedzią na wezwanie powoda do wykonania prac i nastąpiło dopiero po upływie niemal 6 miesięcy od upływu terminu wskazanego w harmonogramie, a w dodatku na 3 dni przed końcem obowiązywania umowy. Ponadto w

wezwanu powód oznaczył okres, w którym wykonanie prac byłoby możliwe bez dezorganizacji prac pracowni PET. Pozwana spółka nie wykonała w tym terminie żądanych prac. W tych okolicznościach, zważywszy na działalność prowadzoną przez powoda, apelujący nie mogli wymagać, iż powód udostępni im niezwłocznie pomieszczenia i umożliwi wykonanie świadczenia w dowolnym wskazanym przez nich terminie.

Nie sposób również zgodzić się z twierdzeniami pozwanych, że Sąd I instancji doszedł do błędnego wniosku, iż świadczenie nie utraciło dla powoda znaczenia. Powyższe apelujący wywodzą z treści pisma powoda z dnia 11 grudnia 2017 roku, w którym to powód wskazał, iż „tak duże opóźnienie w wykonaniu przeglądu spowodowało, że utracił on znaczenie dla powoda i jego działalności”. Choć stwierdzenie to jest jednoznaczne, należy wskazać, iż stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych. Nie sposób zgodzić się z tym twierdzeniem w szczególności w zestawieniu z treścią pisma skierowanego do pozwanej spółki w dniu 19 listopada 2015 roku. Z treści pisma bezsprzecznie wynika, iż wykonanie przedmiotu umowy miało dla powoda znaczenie, o czym świadczy wezwanie pozwanej spółki do jej wykonania z wyznaczeniem terminu oraz wskazanie, iż w przypadku nie zrealizowania przedmiotowych prac w terminie powód zleci wykonanie tych prac podmiotowi trzeciemu, a pozwanych obciąży kosztami tych prac. W świetle tych okoliczności nie sposób przyjąć, iż przed upływem okresu obowiązywania umowy pomiędzy stronami świadczenie utraciło znaczenie dla powoda. Powyższego nie można również wywodzić z faktu, że powód pozostawił bez reakcji korespondencję e-mail pozwanej spółki, w której zwróciła się do powoda o wyznaczenie dogodnego dla niego terminu do wykonania świadczenia. W pierwszej kolejności należy jeszcze raz podkreślić, iż pozwani wystąpili z propozycją wyznaczenia terminu wykonania prac na 3 dni przed zakończeniem okresu obowiązywania umowy i prawie 6 miesięcy po planowanym terminie wykonania tych prac. W związku z występującym promieniowaniem, wykonanie świadczenia w okresie obowiązywania umowy, tj. do dnia 30 listopada 2015 roku nie było możliwe. Należy wskazać, iż powód nie miał obowiązku ustalania terminu do wykonywania prac po zakończeniu okresu obowiązywania umowy, tym bardziej, że pozwana spółka miała niemal pół roku na wykonanie ustalonych prac, jednak nie podjęła czynności zmierzających do ich wykonania. Ponadto powód we wcześniejszej korespondencji wyraźnie wskazał, iż w przypadku niewykonania prac w terminie ich wykonanie zleci innemu podmiotowi. Zatem niewyznaczenie dodatkowego terminu na wykonanie prac nie było jednoznaczne z uznaniem, iż świadczenie utraciło znaczenie dla zamawiającego, a wynikało z upływu okresu trwania umowy.

Nietrafny jest także zarzut skarżących, iż Sąd Rejonowy pominął brak szkody powoda w wyniku niewykonania świadczeń rozpoznając zarzut kary umownej jako rażąco wygórowanej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w orzecznictwie ugruntowany został pogląd, że brak szkody bądź wysokość poniesionej szkody wobec zastrzeżonej kary umownej mogą być brane pod uwagę nie w kontekście możliwości domagania się zasądzenia danej kary umownej (art. 484 § 1 k.c.), a jedynie w kontekście jej miarkowania (art. 484 § 2 k.c.).

Konstrukcja zawarta w art. 484 § 2 k.c. związana jest z regułą uznania sędziowskiego, które ze swej natury prawnej nie jest możliwe do przekalkulowania w oparciu o wyraźne podstawy, lecz oparte jest na wyczuciu, doświadczeniu orzecznictwem sędziego orzekającego w sprawie. W tym zakresie skuteczna kontrola instancyjna może być więc uzasadniona tylko w wypadkach wyrazistego, czyli rażącego naruszenia tej reguły orzekania przez sąd pierwszej instancji (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2019 r., V ACa 349/18, LEX nr 2689765).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, należy wskazać w pierwszej kolejności, iż powód mógł domagać się zapłaty kary umownej wobec nienależytego wykonania zobowiązania nawet w przypadku nieponiesienia szkody. Sposób naliczania kary umownej został określony w umowie. Należy podkreślić, iż bezpośrednio na jej wysokość miał wpływ okres pozostawiania w zwłoce ze spełnieniem świadczenia przez pozwanych. Tym samym głównym czynnikiem kształtującym jej wysokość był brak aktywności strony pozwanej. Pozwana spółka pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia niemal 6 miesięcy i w tym okresie nie podjęła żadnych czynności skutkujących jego spełnieniem. Tym samym nie sposób zgodzić się ze skarżącymi, iż sam fakt braku szkody po stronie powoda przemawia za miarkowaniem kary umownej. Ponadto należy wskazać, iż ciężar udowodnienia, iż powód nie poniósł szkody, spoczywa na pozwanych, któremu to ciężarowi nie sprościli.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, iż w większości sprowadzają się do zakwestionowania uznania przez Sąd, że w przedmiotowej sprawie doszło do nienależytego wykonania umowy.

Przedmiotem umowy zawartej pomiędzy stronami były gwarancyjne przeglądy okresowe instalacji i urządzeń klimatyzacyjnych i wentylacyjnych eksploatowanych w Pracowni PET w siedzibie powoda. Szczegółowy wykaz urządzeń i harmonogram przeglądów został określony w załączniku do zawartej umowy. Wobec tak sformułowanej treści umowy należy wskazać, iż świadczenie, do którego spełnienia zobowiązani byli pozwani, polegało na dokonaniu szeregu przeglądów w określonym czasie. W tym przypadku za Sądem Rejonowym należy przyjąć, że pozwana spółka nie wykonała tylko jednego z obowiązków funkcjonalnie związanych z długiem. Jednocześnie świadczenie to nie utraciło dla wierzyciela znaczenia ze względu na cel, jaki miał w wykonaniu zobowiązania. Niemniej, gdyby przyjąć za skarżącymi, iż świadczenie jest podzielne, w ocenie Sądu Odwoławczego nadal w przedmiotowej sprawie zachodzi przypadek nienależytego wykonania umowy. Ustawodawca nie zawarł w ustawie definicji „niewykonania umowy” i „nienależytego wykonania umowy”, dlatego w tej materii należy odnieść się do orzecznictwa. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyraził pogląd, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela, iż niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 161/13, LEX nr 1392047). Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, iż pozwani swoim zachowaniem zmierzali do spełnienia świadczenia, bowiem wystąpili w maju 2015 roku z prośbą o zgodę na cesję wierzytelności na podwykonawcę, a następnie w listopadzie 2015 roku zakomunikowali gotowość do spełnienia świadczenia, wskazując proponowany termin wykonania prac. Wobec wyżej wskazanych definicji, należy uznać, iż w przedmiotowej sprawie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania. Tym samym stawiany przez skarżących zarzut naruszenia art. 484 § 1 k.c. jest chybiony.

Konsekwencją powyższych rozważań jest uznanie zarzutów naruszenia § 7 ust. 1 lit. a umowy numer (...) z dnia 10 czerwca 2014 r. oraz art. 483 § 1 k.c. w zw. z § 7 ust. 1 lit. a wskazanej umowy za nietrafne.

W myśl art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie z powoływanym § 7 ust. 1 lit. a umowy strony ustanowiły odpowiedzialność wykonawcy za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy w formie kar umownych za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy w wysokości 0,5% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia. W przedmiotowej sprawie doszło do ziszczenia się przesłanek warunkujących naliczenie kary umownej. Kara taka została przewidziana w umowie zawartej pomiędzy stronami, natomiast w treści tej umowy zostały szczegółowo wskazane przypadki, w których powód był uprawniony do naliczenia kary umownej. Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji, w przedmiotowej sprawie doszło do nienależytego wykonania umowy, a zatem wobec zastrzeżenia w umowie na ten wypadek kary umownej, powód był uprawniony do żądania zapłaty kary umownej.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również twierdzeń pozwanych, iż Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 61 § 1 zd. 1 k.c.

W orzecznictwie panuje ugruntowany pogląd, iż oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powinno być złożone dłużnikowi wzajemnemu osobiście. Doręczenie pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych w art. 61 § 1 zd. pierwsze k.c. (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2009 r., VI ACa 74/19, LEX nr 2732446). W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanych złożył oświadczenie o potrąceniu pełnomocnikowi powoda. Oświadczenie to nie zostało złożone powodowi. Tym samym nie zostały spełnione wymagania określone w art. 499 k.c. warunkujące skuteczność złożenia takiego oświadczenia. Nie sposób zgodzić się z apelującymi, iż wobec złożenia oświadczenia pełnomocnikowi powoda oświadczenia o potrąceniu, był on zobligowany do informowania swojego mocodawcy o każdej czynności, w tym o złożonym oświadczeniu, zatem było ono skutecznie doręczone stronie przeciwnej. Apelujący zdają się nie dostrzegać, iż to na nich spoczywał obowiązek złożenia oświadczenia o potrąceniu drugiej stronie i udowodnienie, iż doszło ono do drugiej strony w taki sposób, że mogła się ona zapoznać z jego treścią, a próba

zrzucenia tego ciężaru na pełnomocnika powoda nie znajduje żadnych podstaw w obowiązującym stanie prawnym. Na marginesie należy wskazać, iż wysnute insynuacje, jakoby Sąd I instancji założył nierzetelność pełnomocnika powoda wobec jego mocodawcy są bezpodstawne i nieprofesjonalne.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu apelacji również należy ocenić go jako bezzasadny.

W myśl art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Kryteria miarkowania kary umownej nie zostały sformułowane przez ustawodawcę, lecz wypracowane w praktyce orzeczniczej. Jako kryteria odniesienia dla dokonywanej przez sąd oceny wysokości kary umownej w kontekście jej rażącego wygórowania wskazuje się w szczególności: stosunek pomiędzy wysokością kary, a wartością całego zobowiązania głównego; zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych; wagę naruszonych postanowień kontraktowych (obowiązki główne, obowiązki uboczne); zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych (zwłaszcza w razie powiązania kary umownej z obowiązkiem zaniechania określonych działań przez dłużnika); zgodny zamiar stron w zakresie ustalenia celu zastrzeżenia kary umownej w określonej wysokości (np. uwypuklenie przez strony funkcji represyjnej); jak również relację między wysokością kary umownej i wartością zobowiązania ustaloną w umowie. Żądanie miarkowania kary umownej uzasadnione jest także wówczas, gdy kara jest rażąco wygórowana w porównaniu z poniesioną przez wierzyciela szkodą, jeżeli dłużnik wykaże, że wierzyciel szkody nie poniósł albo wprowadził ją poniósł, ale w niewielkim rozmiarze. Instytucja miarkowania kary umownej należąc do tzw. praw sędziowskich pozostawia zatem sądowi wybór kryteriów na podstawie których wysokość kary umownej zostanie poddana kontroli (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 grudnia 2018 roku, I ACa 221/18, LEX nr 2637091).

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż kara umowna została naliczona zgodnie z postanowieniami umowy zawartej pomiędzy stronami postępowania. Kryteria jej naliczania zostały wskazane w sposób jednoznaczny i dookreślony, nie budzą wątpliwości, a strony zgodnie przyjęły je w umowie. Następnie należy podkreślić, iż bezpośredni wpływ na wysokość kary umownej miał wymiar opóźnienia ze spełnieniem świadczenia, który w niniejszej sprawie był wynikiem działania pozwanych i to oni ponoszą odpowiedzialność za skutki opóźnienia. Jak już wyżej wskazano, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelujących, iż powód uniemożliwił pozwany wykonanie przedmiotu umowy w okresie jej obowiązywania z uwagi na okoliczności, których wystąpienie zależało od powoda i nie wyrażenie zgody na wykonanie świadczenia w innym terminie. Z całą stanowczością należy stwierdzić, że zgodnie z postanowieniami umowy, pozwana spółka winna była wykonać prace w maju 2015 roku, zatem od 1 czerwca 2015 roku pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia. Stan ten trwał do końca okresu obowiązywania umowy. Do dnia 27 listopada 2015 roku pozwani pozostawali bierni, nie spełnili świadczenia. Nie można również czynić zarzutu powodowi, iż nie umożliwił pozwany spełnienia świadczenia w okresie 27-30 listopada 2015 r., jak również w późniejszym terminie, o czym była już mowa powyżej. Tym samym wpływ na wysokość kary umownej miało wyłącznie działanie powoda. W przedmiotowej sprawie nie należy również bagatelizować funkcji, jaką miała spełniać zastrzeżona kara umowna. W ocenie Sądu kara ta miała przede wszystkim dyscyplinować pozwanych do terminowego spełnienia świadczenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy działalność powoda wiąże się z ratowaniem życia i zdrowia ludzkiego i ogromną odpowiedzialnością, także za stan techniczny urządzeń do niej wykorzystywanych. Ponadto, z uwagi na specyfikę działalności powoda, przedmiot umowy nie mógł być realizowany w dowolnym momencie trwania umowy, co znalazło wyraz w postanowieniach umowy i załączonym do niej harmonogramie, o czym wiedzę mieli pozwani. Wobec wszystkich podniesionych okoliczności, a także w odniesieniu do stosunku pomiędzy wysokością kary, a wartością całego zobowiązania głównego, Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzą warunki do miarkowania kary umownej.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanych apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelujący przegrali proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym,

należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Na podstawie art. 105 § 2 k.p.c., zgodnie z którym na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów, Sąd obciążył pozwanych solidarnie obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda.